

# Rola szybownictwa w wyszkoleniu lotników

Znaczenie szybownictwa dla obrony kraju jest wprawdzie pośrednie, lecz niemniej bardzo ważne. Sąsiedzi nasi posiadają lotnictwo silnie rozbudowane i liczące. My, Polacy, nie mając środków na tak wielkie siły, musimy tej ilości przeciwstawić doskonałą jakość. Jakość lotnictwa zależy od personelu i sprzętu. Jakość personelu jest wynikiem starannego wyszkolenia i doskonałego doboru ludzi.

## DOBÓR LUDZI

Dobór ten polega na odpowiednich warunkach zdrowotnych, zdolnościach lotniczych, a przede wszystkim na odpowiednich cechach charakteru, jak wytrzymałość psychiczną, opanowanie, obowiązkowość, koleżeństwo.

Aby sobie to lepiej uprzytomnić, weźmy taki przykład: Pilot odbywa przelot z Warszawy do Lwowa. We Lwowie mgła uniemożliwia lądowanie. Według informacji radio wych najbliższe lotnisko również znajduje się pod mgłą, samolot zaś posiada benzyny tylko na pół godziny lotu. Cóż robi pilot? Jest przemęczony, zdenerwowany niepewnością sytuacji, opanowuje się jednak i decyduje przeczekać póki starczy benzyny. Rzeczywiście, przed upływem pół godziny mgła rozrzedza się na tyle, że pilot może wylądować, nie uszkodzwszy samolotu.

Natomiast inny pilot przelatuje z Krakowa do Warszawy, również we mgle. Tymczasem nad Okęciem znajdują się już dwa inne samoloty, które sprowadzane są na

radio i pilot otrzymuje rozkaz odejścia z nad obszaru lotniska i przeczekania, jednakowoż załamuje się i ląduje na przygodnym terenie, rozbijając samolot. Z przykładami takimi spotykamy się w lotnictwie często, mając do czynienia z trudnymi zadaniami bojowymi, z ciężkimi warunkami atmosferycznymi, a czasem i z defektem sprzętu. Dlatego rola charakteru w pracy lotnika wojskowego jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi.

## KURS SZYBOWCOWY — SPRAWDZIANEM

Wyżej wymienione cechy charakteru nie zawsze występują wyraźnie przy pierwszych lotach szkolnych, które uczeń odbywa na dwusterze, mając za sobą rękę i pomoc instruktora, ani nawet przy pierwszych lotach samodzielnych, odbywających się w łatwych warunkach. Poczęto się więc zastanawiać nad wynalezieniem metody, która by ujawniła potrzebne dla lotnika cechy charakteru ucznia, nim zostanie on narażony na niebezpieczeństwo i nim włoży się koszty w jego szkolenie.

Po długich próbach i badaniach zastosowanie takiej metody okazało się najtrafniejszym przy szkoleniu szybowcowym. Kurs szybowcowy, odbyty pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów, jest najlepszą próbą i sprawdzianem charakteru i zdolności lotniczych. Zarazem i kosztą są mniejsze niż przy szkoleniu motorowym.

Wszystcy więc kandydaci do lotnictwa wojskowego przechodzą najpierw selekcję w Obozie Szybowcowym w Ustianowej. O selekcji tej mówimy osobno.

Kurs szybowcowy oswaja kandydata z powietrzem i sterami, przygotowując do pewnego stopnia tak technicznie, jak i psychicznie do czekającego w przyszłości zawodu.

## WARTOŚCI SPORTOWE SZYBOWNICTWA

Nie bez znaczenia są także wartości sportowe szybownictwa. Należy ono do t. zw. „sportów mocnych”, które zapewniają młodzieży dobre warunki zdrowotne, kształcąc w niej jednocześnie hart ducha, wytrzymałość, odwagę, koleżeństwo.

Dlatego państwo oceniając wartości wychowawcze szybownictwa i jego znaczenie propagandowe dla lotnictwa, utrzymuje szereg cywilnych szkół szybowcowych, dających młodzieży od lat szesnastu możliwość wyszkolenia się minimalnym kosztem oraz zaprawę lotniczą.

Młodzież garnie się z zapałem do tego pięknego sportu, jednakowoż zapał ten często rozbija się o opór starszego pokolenia, które wciąż jeszcze jest bojaźliwie przywiązane do ziemi. Szkolenie na szybowcach przy uwadze instruktora i posłuszeństwie ucznia nie przedstawia niebezpieczeństwa, czego dowodem jest choćby zeszłoroczna statystyka Ustianowej: na 2000 uczniów nie było ani jednego poważniejszego wypadku.

# Robotnicy polscy z Francji wobec agresji niemieckiej

„Narodowiec”, największy dzień polski we Francji, przynosi w jednym z ostatnich numerów szeregu wierszy czytelników, w których dają oni wyraz swym uczuciom patriotycznym. We wszystkich tych wierszach przebiega zdecydowana postawa wychodząca z polskiego, które deklaruje gotowość do walki z naporem niemieckim.

Jan Łapkiewicz dowcipnie opisuje wizję przyszłej nieudanej wyprawy Führera do Gdańska:

„Pan Hitler z Wielkiej Rzeszy znowu się po Gdańsk dziś śpieszy do granicy już doświada, a w tem, czy swe przeciera: — Halt! — wykrzyknął — bo tu fluty

armat polskich groźnie stoją, gdyż Polacy, to nie Czechy — dają się nas nie boją... „Z historii Polacy znani, dzielnie siecią ich ułani, temu, kto chciałby — Gdańska na

pokażemy swe działa, czołgi, karabiny... Jak to widmo Hitler zoczył, wnet do swej jaskini skoczył, bo wszak Polak jest ze... stali, wrogów swoich z góry wali... Andrzej Łatka, z Montesson, charakteryzuje zachłanność Hitlera, po czym kończy tak:

„Biedny i głodny Hitlerze, Nikt tobie już więcej nie wierzy. Zjadłeś Austriaków i Czecho-Słowaków, Ale mimo to masz apetyt świeży teraz na... Polaków. Pożatujesz tego, takomy kalwinie, ale będzie za późno, gdy będziemy

O losie narodów nie decydują wcale ani „frajtrawle”, ani też kaprale, tylko marszałkowie i generałowie, przed którymi zdradzą Pokoju wrogości... A oto Sylwester Kantowicz z Lados (Gironde) taką ciętą daje odpowiedź na roszczenie niemieckie:

„Zartocznym Niemce, do ojczyzny [baw]m podeszcz, mimo, że stalowe kraty z ludu polskiego od wieków są tam... Kiedy je ruszysz — połanią ci gnaty. Zapomniałeś, jak było na przestrzeni wieków, kiedy wciąż zaczynał z Polska [awantura]...

„Narodowiec”, największy dzień polski we Francji, przynosi w jednym z ostatnich numerów szeregu wierszy czytelników, w których dają oni wyraz swym uczuciom patriotycznym. We wszystkich tych wierszach przebiega zdecydowana postawa wychodząca z polskiego, które deklaruje gotowość do walki z naporem niemieckim.

Jan Łapkiewicz dowcipnie opisuje wizję przyszłej nieudanej wyprawy Führera do Gdańska:

„Pan Hitler z Wielkiej Rzeszy znowu się po Gdańsk dziś śpieszy do granicy już doświada, a w tem, czy swe przeciera: — Halt! — wykrzyknął — bo tu fluty

armat polskich groźnie stoją, gdyż Polacy, to nie Czechy — dają się nas nie boją... „Z historii Polacy znani, dzielnie siecią ich ułani, temu, kto chciałby — Gdańska na

pokażemy swe działa, czołgi, karabiny... Jak to widmo Hitler zoczył, wnet do swej jaskini skoczył, bo wszak Polak jest ze... stali, wrogów swoich z góry wali... Andrzej Łatka, z Montesson, charakteryzuje zachłanność Hitlera, po czym kończy tak:

„Biedny i głodny Hitlerze, Nikt tobie już więcej nie wierzy. Zjadłeś Austriaków i Czecho-Słowaków, Ale mimo to masz apetyt świeży teraz na... Polaków. Pożatujesz tego, takomy kalwinie, ale będzie za późno, gdy będziemy

O losie narodów nie decydują wcale ani „frajtrawle”, ani też kaprale, tylko marszałkowie i generałowie, przed którymi zdradzą Pokoju wrogości... A oto Sylwester Kantowicz z Lados (Gironde) taką ciętą daje odpowiedź na roszczenie niemieckie:

„Zartocznym Niemce, do ojczyzny [baw]m podeszcz, mimo, że stalowe kraty z ludu polskiego od wieków są tam... Kiedy je ruszysz — połanią ci gnaty. Zapomniałeś, jak było na przestrzeni wieków, kiedy wciąż zaczynał z Polska [awantura]...

„Narodowiec”, największy dzień polski we Francji, przynosi w jednym z ostatnich numerów szeregu wierszy czytelników, w których dają oni wyraz swym uczuciom patriotycznym. We wszystkich tych wierszach przebiega zdecydowana postawa wychodząca z polskiego, które deklaruje gotowość do walki z naporem niemieckim.

Jan Łapkiewicz dowcipnie opisuje wizję przyszłej nieudanej wyprawy Führera do Gdańska:

„Pan Hitler z Wielkiej Rzeszy znowu się po Gdańsk dziś śpieszy do granicy już doświada, a w tem, czy swe przeciera: — Halt! — wykrzyknął — bo tu fluty

armat polskich groźnie stoją, gdyż Polacy, to nie Czechy — dają się nas nie boją... „Z historii Polacy znani, dzielnie siecią ich ułani, temu, kto chciałby — Gdańska na

pokażemy swe działa, czołgi, karabiny... Jak to widmo Hitler zoczył, wnet do swej jaskini skoczył, bo wszak Polak jest ze... stali, wrogów swoich z góry wali... Andrzej Łatka, z Montesson, charakteryzuje zachłanność Hitlera, po czym kończy tak:

„Biedny i głodny Hitlerze, Nikt tobie już więcej nie wierzy. Zjadłeś Austriaków i Czecho-Słowaków, Ale mimo to masz apetyt świeży teraz na... Polaków. Pożatujesz tego, takomy kalwinie, ale będzie za późno, gdy będziemy

O losie narodów nie decydują wcale ani „frajtrawle”, ani też kaprale, tylko marszałkowie i generałowie, przed którymi zdradzą Pokoju wrogości... A oto Sylwester Kantowicz z Lados (Gironde) taką ciętą daje odpowiedź na roszczenie niemieckie:

„Zartocznym Niemce, do ojczyzny [baw]m podeszcz, mimo, że stalowe kraty z ludu polskiego od wieków są tam... Kiedy je ruszysz — połanią ci gnaty. Zapomniałeś, jak było na przestrzeni wieków, kiedy wciąż zaczynał z Polska [awantura]...

# Kobiety na scenie znajdujemy dopiero w XVII wieku

W Anglii jeszcze za czasów Szekspira role kobiece w jego sztukach grali mężczyźni przebrający się za kobiety. W egiptach tragedii w Grecji kobieta nie miała dostępu do sceny a nawet w znacznym pod tym względem liberalniejszym Rzymie dopuszczona została do orszaku Melpomeny dopiero w okresie cesarstwa.

Średniowieczne misteria religijne odbywały się bez udziału kobiet. Rolę Matki Bożej i występujących w utworach świętych

Magdaleny, Anny i innych grali mnisi.

Powstałe z misterii wędrownie teatry, które w XVI w. sięgały już do repertuaru świeckiego również w pierwszej fazie swego rozwoju nie znały kobiet na scenie.

Rola artystki była przez długi czas uważana za nieodpowiednią dla panny z dobrego domu. Dopiero XVII wiek widzi je w Niemczech na scenie w słynnej wędrownej grupie artystycznej Velt-heima.

## Nowe książki

DR. LEON RYMAR — Cel wychowania. Nakładem autora, skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1939 r., str. 66.

DR. HENRYK STRASSBURGER — Dlaczego Polska nie może się dać odeprzeć od Bałtyku, wydawnictwo Biblioteki Polskiej w Warszawie, 1939, str. 87.

## BAZA DOŚWIADCZALNA AMERYKAŃSKICH DZIAŁ PRZECIWLOTNICZYCH



Dowództwo armii St. Zjednoczonych zorganizowało w miejscowości Aberdeen nad brzegiem zatoki Chesapeake wojskową bazę doświadczalną dla wypróbowania sprawności i celności nowych typów dział przeciwlotniczych.

Na zdjęciu widzimy 7 trzyczalowych armatek przeciwlotniczych, u stawionych na specjalnie zbudowanych konstrukcjach żelaznych bazy doświadczalnej. Dokonane doświadczenia potwierdziły wyższą sprawność armatek na terenie bazy.

## OLE STEFANI

87)

# DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

„proszę zawiadomić natychmiast czy jutro mam podjąć wszystkie kosztowności mac norton”.

Marcin Anderson rozplótł dłonie i opuścił je ze skutkiem na stół, a Cranbourne oświadczył zimno:

— Każemy go aresztować.

— Halo! — wnieśli się niespodziewanie Lytton Praycott. — Po co ten pośpiech? Niech się pan zastanowi, panie majorze! Przecież to, co on zrobił, jest najwzkiejszą rzeczą pod słońcem. Przypuśćmy na chwilę, że jest niewinny, i postawmy się w jego położeniu. Jutro rano wytną zamek i tym samym zepsują skrytkę panny Janet. Każdemu nasunęłoby się zupełnie naturalne pytanie, co robić z zawartością sejfu. Pan postąpiłby tak samo, panie majorze, i teżby się zwrócił po dyspozycję do panny Gregory.

Cranbourne zerwał się z krzesła, podszedł do Amerykanina i rzekł ostro:

— On jest bardzo sprytny i dlatego postępuje tak, by to się wydawało proste i naturalne. Czy pan tego nie rozumie?

— Nie, bo jeśli...

— Żadnego jeśli! Mac Norton będzie aresztowany!

Stali naprzeciw siebie i Cranbourne spoglądał na Amerykanina niemal z nienawiścią.

XXXIII

— Strona ósma... — powiedziała półgłosem Janet. Spróbowała parę razy usunąć jakiś włos, który się przykleił do końca pióra, a gdy to się nie udało, zaczęła pośpiesznie pisać dalej:

„niezrozumiałe wprost szalone rzeczy, moja Kate. Nawiasem mówiąc, siedzę znów w swoim pokoju. Pachnie jeszcze trochę spalenizną, klejem i papierem, bo są nowe tapety. Słońce przygrzewa rozkosznie, morze jest niemal granatowego koloru, ale nikt nosa nie wysadzi z domu.

Siedzimy wszyscy i czekamy.

Czekamy, że coś się stanie.

Co?

Po pierwsze, czekamy na telefonu Fostera, czy tej nocy nie było znów włamania do banku Cargera.

Po wtóre, czekamy na wiadomość, czy sejf otworzono wreszcie i czy w nim wszystko jest w porządku.

Zapomniałam Ci napisać, że wczorajszy wieczór zakończył się postanowieniem nieare-

szowania Mac Nortona — jednak wuj Marcin postawił na swoim.

Z początku był przestraszony opowiadaniem Cranbourne'a, ale opanował się i wykazał zadziwiającą stanowczość. Gdyby mogła wiedzieć, z jakim zachwytem ciotka Betsy na niego patrzyła! Wuj Marcin oświadczył: „Gdyby Mac Norton postanowił spłądować sejf w nocy, to nie depeszowałby z pewnością”. Później Cranbourne znów telefonował — do Scotland Yardu!

Ale wiesz, czego się obawiam najwięcej? Wyobraź sobie, że nadejdzie druga depesza od Mac Nortona, że wszystko załatwił pomyślnie i że wobec tego wraca jutro po południu?... Co wtedy zrobimy? Jakimi oczami na niego będziemy patrzyli?... O, Kate, to byłoby okropne! W każdym razie ja do niego nie wyjdę — zamknę się z Tarką w swoim pokoju.

Teraz przechodzę do wielkiej tajemnicy, ale muszę przyrzec uroczystość, że przed nikim parę uści nie puścisz. Jest tu dwóch mężczyzn ubiegających się o moje względy. Nigdy nie interesowałam się mężczyznami, a historia z Bobby Hillem, którą mi wytykasz przy każdej sposobności, była zwykłym klubowym flirtem i flirtowałam tylko dlatego, że to jest przyjęte i że wszystkie dziewczęta tak robią. Sama to wiesz doskonale. Poza tym Bobby Hill to jeszcze żółtodziób, chociaż należy do dobrej obsady, która zdobyła nagrodę w regatach Henley'a.

(D. e. n.).

# Kronika kulturalna

## KONKURS NA NOWELE

Komenda Główna Junackich Hufców Pracy ogłasza dla wszystkich autorów polskich konkurs na nowelę lub opowiadanie na tle życia i pracy młodzieży junackiej. Rozmiar noweli: 200 — 800 wierszy 50-cioliterowych. Termin nadsyłania utworów: 31 sierpnia br. Rekapisy mają być przepisane na maszynie (lub ręcznie bardzo wyraźnie) tylko po jednej stronie papieru.

Za najlepsze utwory Komenda Gł. Jun. Hufców Pracy przeznacza 3 nagrody 300 zł., 150 zł. i 75 zł.

## TOURNEE TEATRU OSTERWY

Zespół Juliusza Osterwy wyruszył na doroczne tournée po ziemiach województw centralnych i północno-wschodnich. Grana będzie sztuka Zawieskiego p. t. „Powrót Przelotny”.

Trasę objazdu obejmują następujące miejscowości: Sandomierz, Lublin, Chełm, Zamość, Włodzimierz, Kowel, Brześć, Kozłowy, Pińsk, Lunniec, Baranówce, Nowogródek, Lida, Włokawysk, Hajnówka, Białystok, Bielsk, Białystok, Łomża.

## LITERATURA POLSKA W AMERYCE

W jednym z najpoczytniejszych i najpoważniejszych czasopism literackich „Books Abroad” w Ameryce ukazują się poza artykułami prof. Coleman, stałe recenzje z dzieł polskich pisarzy, pobra p. Janiny Muszkowskiej.

M. in. znajdujemy tam ciekawe literackie o „Ziemie Elżbiety” Poli Gola-wyżczyńskiej, „Cudzoziemiec” M. Kunczewiczowej o wileńskiej opowieści Zofii Bogdanowiczowej „Wschodni wiatr”.

Recenze i artykuły w piśmie tak po ważnym i o tak dużym zasięgu jak „Books Abroad” są niewątpliwie dobrą propagandą literatury polskiej w Ameryce i w Anglii.

# Na Pomorzu Szczecińskim

Współpracownik miesięcznika „Te-cza” przebywał ostatnio na Pomorzu Szczecińskim i w najmłodszym numerze „Te-czy” zdaje relację ze swej podróży po tych słowiańskich ziemiach, odwiedzając nastroje tamtejszej ludności. — Także wiele innych interesujących materiałów politycznych przynosi ten sam zeszyt „Te-czy” (drogi odrodzenia się państwa czeskiego, masonskie filiacje w Gdańsku, prasa żydowska w Polsce itd). Ożywiają treść numeru konkursy, humor polityczny, satyra ry-sunkowa i piękne rozważania literackie kolorowe oraz jednobrawne.

Tematykę aktualności lipcowy zeszyt „Te-czy” sprzedają księgarnie, kioski i administracja pisma (Poznań Al. Marcinkowskiego 22).